

Za seksting do rejestru przestępców seksualnych?

19 stycznia 2016

27 stycznia w Sejmie odbędzie się pierwsze czytanie projektu ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym. Wzorem amerykańskim, sprawcy gwałtów oraz przestępstw o charakterze pedofilskim (również osoby, przeciwko którym warunkowo umorzono w takich sprawach postępowanie oraz nieletni, wobec których za takie czyny orzeczono środki wychowawcze, poprawcze lub wychowawczo-lecznicze) mają być wpisywani do specjalnego rejestru, do którego dostęp ma mieć policja, prokuratura, sądy, służby specjalne, w szczególnych przypadkach też organy administracji oraz pracodawcy i inne podmioty przed dopuszczeniem osoby do działalności związanej z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi. Osoby znajdujące się w rejestrze nie będą mogły być dopuszczane do takiej działalności, będą musiały też zgłaszać na policji każdorazową zmianę adresu pobytu. Sprawcy zgwałceń ze szczególnym okrucieństwem na małoletnich poniżej 15 lat oraz recydywiści będą wpisywani do rejestru publicznego, do którego dostęp ma mieć każdy, a wpis do niego ma być dożywotni.

Niestety okazuje się, że katalog przestępstw mających być podstawą do wpisu do rejestru jest na tyle szeroki, że może się okazać, iż do rejestru na równi z gwałcicielami i pedofilami będą trafiać sprawcy stosunkowo mało szkodliwych czynów. A ponieważ wprowadza się sztywne kryterium powrotu do przestępstwa jako podstawę umieszczenia w rejestrze publicznym, może okazać się, że niektóre z takich osób zostaną dożywotnio publicznie napiętnowane. O jakich czynach mowa?

Art. 200 par. 3 kk przewiduje karę za rozpowszechnianie treści pornograficznych w sposób umożliwiający małoletniemu poniżej lat 15 zapoznanie się z nimi. Zarzut popełnienia takiego czynu

można postawić w zasadzie każdemu właścicielowi strony internetowej z treściami pornograficznymi, do której dostęp nie jest weryfikowany w sposób wykluczający takich małoletnich (np. kartą kredytową czy podpisem elektronicznym – kliknięcie w przycisk „Mam 18 lat” jest tu niewystarczające). Co więcej, gdyby się uprzeć, to można go postawić też osobom zamieszczającym własne porno-treści na takich stronach (np. forach, serwisach randkowych czy stronach z seks-kamerkami). Dotychczas przepis ten był pod tym względem w zasadzie martwy, ale nie znaczy to, że praktyka organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości nie może się tu zmienić. A po wejściu w życie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym autor nieszkodliwej amatorskiej stronki porno albo dziewczyna pokazująca się na seks-kamerkach nie dość, że mogą zostać skazani, to jeszcze trafiają do rejestru z koniecznością meldowania na policji zmiany adresu pobytu. Choćby nawet sprawę im warunkowo umorzono. A jeśli zostaną za to skazani dwukrotnie (w tym za pierwszym razem trafiają choćby na krótko do więzienia), to w rejestrze znajdą się dożywotnio i zostaną ujawnieni publicznie jako przestępcy seksualni.

Jeżeli nastolatek mający poniżej 18 lat robi i wysła swoje nagie zdjęcia swojej dziewczynie lub chłopakowi (tzw. seksting – zjawisko stosunkowo popularne wśród młodzieży), to może odpowiadać z art. 202 par. 3 kk („Kto w celu rozpowszechniania produkuje, utrwala lub sprowadza, przechowuje lub posiada albo rozpowszechnia lub prezentuje treści pornograficzne z udziałem małoletniego”), a osoba, której je wysłał z art. 202 par. 4a kk („Kto przechowuje, posiada lub uzyskuje dostęp do treści pornograficznych z udziałem małoletniego”). W obu przypadkach skazanie lub choćby warunkowe umorzenie sprawy skutkuje wpisem do rejestru. Jeżeli osoba, której zostaną wysłane takie zdjęcia ma poniżej 15 lat, to wysyłający może odpowiadać też z art. 200 par. 3 kk, a jeżeli sam ma poniżej 17 lat, to może być orzeczony wobec niego środek wychowawczy. W tym przypadku (nawet, jeśli dostanie jedynie upomnienie) też oczywiście trafi do rejestru i będzie musiał się meldować na policji przy

każdej zmianie adresu pobytu – mimo że ten ostatni obowiązek dotyczy jedynie „skazanych”. Ale zgodnie z art. 18 ust. 4 proponowanej ustawy taka osoba też jest w jej świetle uznawana za skazaną.

Art. 202 par. 4b kk przewiduje karę dla tego, kto „produkuje, rozpowszechnia, prezentuje, przechowuje lub posiada treści pornograficzne przedstawiające wytworzony albo przetworzony wizerunek małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej”. Czyli inaczej mówiąc, pornograficzne rysunki mające przedstawiać osoby małoletnie – na przykład anime hentai. Przepis ten trafił do polskiego kodeksu karnego jako realizacja dyrektywy unijnej i o ile można przypuszczać, że sądy będą w przypadku posiadaczy hentai stosować raczej warunkowe umorzenie, to i tak nie uchroni przed wpisem do rejestru ze wszystkimi jego konsekwencjami.

W projektowanej ustawie jest wprowadzić furtka dająca sądowi możliwość wyłączenia zamieszczenia danych o skazanym w rejestrze, gdy „zamieszczenie danych spowodowałoby niewspółmiernie surowe skutki dla skazanego”. Jest to jednak wyjątek, z którego sądy nie muszą korzystać. Pytanie, czy nie lepiej usunąć czyny określone art. 200 par. 3, art. 202 par. 3, art. 202 par. 4a i art. 202 par. 4b z katalogu przestępstw, za które grozi wpis do rejestru? Ostatecznie w tym katalogu nie mają znaleźć się np. sutenerzy (chyba, że popełniliby przestępstwo na szkodę małoletniego), jak również osoby, które znęcają się nad dziećmi czy nawet mordercy (bo to nie przestępczość seksualna). Renata K., która zamordowała swojego pasierba, a po wyjściu z więzienia wróciła do pracy w szkole, nie znalazłaby się w projektowanym rejestrze. Dlaczego mają do niego trafiać autorzy stronek porno, miłośnicy hentai czy nastolatki wysyłający sobie nawzajem swoje nagie fotki?

Autorstwo: Jacek Sierpiński

Źródło: Sierp.libertarianizm.pl

BIBLIOGRAFIA

1. <http://sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=189>

2.

<http://rightclick.pl/bezpieczenstwo-w-sieci/cyber-zagrozenia/item/209-seksting-problem-rodem-z-cyberprzestrzeni-raport-„seksting-wśród-polskiej-młodzieży”.html>

3. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Hentai>

4.

<http://www.fakt.pl/Relacja-przedszkolanki-Oprawcy-Danielka-smiali-sie-w-sadzie,artykuly,218975,1.html>